

WYDARZENIE /Prezent na imieniny

Stefan Drajewski

Maestro od scen

Grzegorz Nowak dostał prezent wyjątkowy. W dniu jego imienin marszałek Stefan Mikołajczak ogłosił, że maestro Nowak zostaje generalnym dyrektorem muzycznym dwóch instytucji: Filharmonii Poznańskiej i Teatru Wielkiego w Poznaniu. Dla publiczności premierowej to był szok, a dla solenizanta?



Mariusz Treliński z synem Piotrem po premierze „Andrea Chenier” w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

To bardzo niespodziewany prezent, powiedział Grzegorz Nowak tuż po premierze. Szef, tam na górze, jakoś tak zarządził i jest. Co będzie dalej? Trudno było przejść obok takiej propozycji. Nie chciałem popełnić grzechu zaniedbania. Pomogła mi w tym praca nad „Andrea Chenier” i IX Symfonia Beethovena.

Radości z premiery nie krył również Mariusz Treliński, chociaż nie otrzymał od marszałka żadnej propozycji. Przyrzekł natomiast, że nie była to pierwsza i ostatnia jego praca w Gmachu Pod Pegazem. - Dawno nie pracowaliśmy z

takim reżyserem - mówią tancerki. - Treliński oczekiwał od nas czegoś więcej. Sam taniec mu nie wystarczał. To rzadkość, kiedy reżyser potrafi, uzasadnić każde - zwłaszcza ryzykowne - zachowanie na scenie. Trelińskiemu na premierze towarzyszyli rodzice, żona i syn Piotrek, który chyba najbardziej przeżywał premierową atmosferę... Nie odstępował ojca na krok, może dlatego, że ten rzadko bywa w domu, a już na pewno, kiedy realizuje film lub operę poza Warszawą (jesienią była to „Dama Piko-wa” w Berlinie, a teraz „Andrea Chenier” w Poznaniu). /